

EGNOS pomaga lądować

Europejska Agencja ds. GNSS (GSA) zakończyła projekt mający umożliwić podchodzenie do lądowania przy kiepskiej widoczności z wykorzystaniem EGNOS na terenie wschodniej Europy. By bezpiecznie posadzić samolot we mgle, dotychczas trzeba było użyć systemu ILS, którego instalacja dla wielu lotnisk jest zbyt kosztowna. Znacznie łatwiejsze i tańsze jest wykorzystanie usługi bezpieczeństwa życia EGNOS (Safety of Life - Sol) uruchomionej w marcu 2011 roku. Na danym lotnisku wystarczy opracować specjalne procedury lądowania. Problem w tym, że w momencie uruchamiania usługi EGNOS Sol nie była ona dostępna w niektórych regionach Europy, m.in. we wschodniej części Polski.

By zwiększyć zasięg, GSA rozpoczęła realizację projektu „EGNOS Extension to Eastern Europe”. Jednym z jego uczestników było Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, a także podmioty z Rosji, Ukrainy, Mołdawii czy Rumunii. Między kwietniem a czerwcem wykonano 19 serii testowych lotów. Na różnych lotniskach, również w Polsce, wykonywano podejścia do lądowania z wykorzystaniem zarówno sygnału Sol, jak i systemu ILS. Projekt zakończył się sukcesem, co umożliwiło rozszerzenie zasięgu EGNOS na wschód, w tym na całą Polskę.

Źródło: EGNOS Portal

Większość TPI NETpro w zasobie

Już ponad połowa ze 118 punktów, na których położone są stacje TPI NETpro, została przyjęta do państwowego zasobu geodezyjnego – informuje właściciel tej sieci, warszawska firma TPI. Oznacza to, że geodeci, którzy korzystają z płatnych poprawek dostarczanych przez te stacje, mogą oddawać prace pomiarowe do PZGiK tak samo, jak przy wykorzystaniu ASG-EUPOS. To kolejne ułatwienie dla użytkowników tego rozwiązania – najpierw była możliwość korzystania z korekt GPS + GLO-NASS w całej Polsce, a teraz jest dostęp do alternatywnej dla ASG-EUPOS sieci stacji referencyjnych. TPI przewiduje, że wszystkie punkty zostaną przyjęte do zasobu na początku 2014 roku.

Źródło: TPI



Wejście do ESA niewiele zmieniło

Podczas obchodów XI Dnia Teledetekcji (Politechnika Warszawska, 16 grudnia 2013 r.) dużo miejsca poświęcono rozwijaniu technologii kosmicznych w Polsce. Czy członkostwo w ESA nam w tym pomaga? Podczas panelu dyskusyjnego „Na podobój kosmosu” dr Krzysztof Ziolkowski z Centrum Badań Kosmicznych PAN stwierdził, że w niewielkim stopniu. Polska od dawna współpracowała bowiem z ESA, czego dowodem jest udział w licz-



nych misjach organizowanych przez Agencję. Przyznał jednak, że dostęp do wielu przedsięwzięć stał się łatwiejszy, a do niektórych w ogóle możliwy, gdyż są konkursy, w których mogą uczestniczyć tylko kraje członkowskie. W trakcie dyskusji padło również pytanie o Polską Agencję Kosmiczną (s. 50). Dr Ziolkowski zauważył, że będzie to niewielka organizacja do koordynacji działalności różnych krajowych ośrodków. Dotychczas podobną funkcję pełniło CBK i doktor wyraził nadzieję, że dzięki powstaniu Agencji Centrum zajmie się wreszcie działalnością naukową tak jak powinno. Podczas Dnia Teledetekcji mowa była także o polskich satelitach. Dr hab. Aleksiej Pamiatnych z Centrum

Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika w Warszawie przybliżył niemal dwustu zgromadzonym projekt BRITTE (BRITTE Target Explorer) stworzony przez konsorcjum kanadyjsko-austriacko-polskie. W ramach misji każdy z biorących w niej udział krajów zobowiązał się do wyniesienia na orbitę dwóch aparatów, które stworzą konstelację służącą do obserwacji najjaśniejszych gwiazd w naszej galaktyce. „Lem” – pierwszy polski satelita naukowy oraz pierwszy z dwóch z serii BRITTE-PL – został wystrzelony z bazy wojskowej Jasny w Rosji 21 listopada 2013 r. Start drugiego o nazwie „Heweliusz” przeniesiono z grudnia na początek 2014 roku.

Tekst i zdjęcie Damian Czekaj

4 stacje do modernizacji

Geodeci rozstrzygnęli przetarg na dostawę czterech kompletów stacji referencyjnych na potrzeby modernizacji ASG-EUPOS. Odbiorniki śledzące sygnały GPS, GLONASS, Galileo oraz EGNOS, a także anteny choke-ring za 280 tys. zł dostarczy firma Geotronics Polska z Krakowa – dystrybutor sprzętu marki Trimble. W przetargu wystartowała także spółka INS z Zabierzowa, ale jej oferta o wartości 190 tys. zł została odrzucona. W dokumentacji przetargowej nie podano,

gdzie zamawiane instrumenty zostaną zainstalowane. Jak wyjaśnia GEODECIE GUGiK, to ze względu na krótki czas realizacji zamówienia, ograniczony do 2013 r. Instalacja urządzeń nastąpi w 2014 r. po wykonaniu indywidualnej kalibracji anten. Instrumenty planowane są do wymiany na stacjach wzdłuż granicy z Niemcami, jednakże ostateczna decyzja w tej sprawie zostanie podjęta w 2014 r. po przeanalizowaniu wyników kalibracji.

JK